

Biuletyn Parafialny Polskiej Misji Katolickiej w Lipsku

**Biuro: Karl-Heine-Str. 110, 04229 Leipzig
czynne w piątki g. 15.15– 17.15
www.pmk-leipzig.de / pkmleipzig@web.de
tel. 034124846736 / 015252131126**

Rok I nr XI

Grudzień 2019 i Styczeń 2020

Msze święte w naszej misji:

• **Leipzig:**

1. St. Theresia

(Leutzsch, Am Langen Felde 29):

niedziela g. 9.00

2. Liebfrauenkirche

(Lindenau, Karl-Heine-Str.110):

piątek g. 18.00

niedziela g. 17.00

3. St. Gertrud

(Engelsdorf, Engelsdorferstr.298):

niedziela g. 11.30

4. St. Trinitatis

(Propsteikirche, Nonnenmühlgasse 2):

I czwartek miesiąca g. 14.00

Pozostałe miejscowości:

• **Weißenfels,**

Pfarrei St. Elisabeth, Friedrichstr. 15.

I i III sobota miesiąca g. 16.00

• **Halle,**

Krankenhaus St. Elisabeth, Mauer str. 5

II sobota miesiąca g. 16.00

• **Borna,**

Pfarrei St. Joseph, Stauffenbergstr. 7

po wcześniejszym ustaleniu



Marana tha– Przyjdź Jezu Panie

Na adwent składają się cztery niedziele. Nawiązuje to do starotestamentowego opisu tułaczki Izraelitów po wyjściu z niewoli egipskiej, która trwała 40 dni. Długość Adwentu nie jest jednak ścisła. Na niektórych terenach zachodnich czas oczekiwania jest znacznie dłuższy. Pierwszym etapem roku liturgicznego jest Adwent. Ma on dwoisty charakter - przygotowuje na Święta Bożego Narodzenia, w czasie których wspomina się pierwsze przyjscie Syna Bożego do ludzi, i jednocześnie jest czasem, w którym Kościół oczekuje powtórnego przyjscia Chrystusa u końca czasów. Myśl liturgiczna Adwentu skupia się wokół dwóch nurtów: mesjańskiego i eschatologicznego.

Od pierwszej niedzieli do 16 grudnia Kościół modli się aby Chrystus zechciał "nam udzielić obiecanych darów, których czuwając z ufnością oczekujemy". Kolejne dni to pokorne a zarazem radosne oczekiwanie na cielesne przyjscie Jezusa na Ziemię. Czterotygodniowy okres poprzedzający Boże Narodzenie, będący oczekiwaniem na przyjscie Chrystusa. Pierwsza historyczna wzmianka o adwencie znajduje się w dekrete Synodu w Saragossie w 388 r. Synod nakazywał wiernym, by od 17 grudnia do 6 stycznia codziennie uczęszczali do kościoła. Początkowo więc adwent wiązał się z przygotowaniem do święta Epifanii (Trzech Króli), dopiero od V w. jest on przygotowaniem na Boże Narodzenie.

Adwent ma podwójne znaczenie - jest przygotowaniem do odpowiedniego przeżywania tajemnicy Wcielenia Syna Bożego, a jednocześnie czasem szczególnej medytacji nad Jego powtórnym przyjsciem. Adwent nie jest czasem pokuty, a raczej oczekiwania w radości.

Do polskich tradycji ludowych należało codzienne otrąbywanie adwentu przez chłopców wiejskich - rano i wieczorem. Adwent był czasem wspólnych spotkań gospodyń wiejskich, które razem wykonywały rozmaite przedświąteczne prace. Był to też czas rozmów, plotek i kojarzenia młodych par. Polską specyfiką przeżywania adwentu jest codzienna msza roratnia ku czci Najświętszej Maryi Panny. W kościołach i w domach zawiesza się też specjalne wieńce adwentowe. Adwent to czas radosnego oczekiwania na przyjscie Jezusa. Adwent jest wyjątkowym czasem dla chrześcijan. Słowo adwent pochodzi z języka łacińskiego "adventus", które oznacza przyjscie. Dla starożytnych rzymian słowo to, oznaczało oficjalny przyjazd cezara. Dla chrześcijan to radosny czas przygotowania na przyjscie Pana. Oczekiwanie na przyjscie Chrystusa musi rodzić radość, gdyż jest oczekiwaniem na przyjscie Jezusa. Dlatego też Adwent jest nie tyle czasem pokuty, ile raczej czasem pobożnego i radosnego oczekiwania. Opuszczenie hymnu Gloria nie jest wyrazem pokuty, jak w Wielkim Poście, lecz znakiem czekania na nowe zabrzmienie hymnu anielskiego śpiewanego w noc narodzenia Jezusa (Łk 2, 14).

Ogłoszenia Duszpasterskie

1. W Uroczystość Świętej Rodziny (t.j. niedziela 29.12) chcemy świętować i modlić się w intencji małżonków, którzy w mijającym 2019 roku obchodzą okrągłe Jubileusze Małżeńskie. W intencji wszystkich Jubilatów odprawiona zostanie Msza Św o g. 11.30 w kościele St. Gertrud-Engelsdorf. Proszę o zgłoszenia do niedzieli 22 grudnia.
2. 01 grudnia i 05 stycznia- I niedziela miesiąca, po Mszach Św. wystawienie Najświętszego Sakramentu i adoracja.
3. 05.12 i 02.01- I czwartek miesiąca, w Propsteikirche Msza Św. o g. 14.00. a następnie spotkanie dla seniorów. O g. 17.00 katecheza dla dzieci w Weißenfels.
4. 06.12 i 03.01- pierwszy piątek miesiąca, okazja do spowiedzi od g. 17.30, Msza Św o g. 18.00 i nabożeństwo pierwszopiątkowe.
5. 07.12, 14.12, 11.01, 18.01, 25.01(sobota) o g. 10.00 w domu parafialnym przy kościele St. Gertrud, Leipzig- Engelsdorf katecheza i j. polski dla dzieci.
6. 04.12, 04.01, 18.01 o g. 16.00 Msza Św. w Weißenfels.
7. 14.12, 11.01 (sobota) Msza Św. w Halle o g. 16.00.
8. W dniach od 21.12.19- 06.01.20 biuro parafialne będzie nieczynne.
9. 06.01(poniedziałek) przypada Objawienie Pańskie-Święto Trzech Króli, Msza Św. z obrzędem poświęcenia kadzidła i kredy o g. 18.00 w kościele Liebfrauenkirche(Leipzig-Lindenau).
10. 09.01(czwartek) o g. 17.00 w Weißenfels w domu parafialnym katecheza dla dzieci.
11. 18.01(sobota) Spotkanie świąteczne dla Domowego Kościoła.
12. 19.01(niedziela)- o g. 11.30 Msza Św. i jasełka w wykonaniu dzieci z naszej szkoły. Po Mszy spotkanie opłatkowe dla wszystkich parafian w domu parafialnym.
13. 25.01(sobota) zabawa karnawałowa dla dzieci uczęszczających na zajęcia przy naszej misji.
14. 26.01 (niedziela) Uroczysta Msza Św., której przewodniczyć będzie Jego Eks-celencja Ksiądz Biskup Ignacy Dec- Biskup Świdnicki.

Rekolekcje adwentowe 12.12– 15.12. 2019

prowadzi Ks. mgr Rafał Masztalerz

- delegat Biskupa Świdnickiego ds. Nowej Ewangelizacji.

Plan rekolekcji:

12.12 (czwartek)

g.18.00– Msza Św. z nauką rekolekcyjną.
(kaplica St. Theresia– Leipzig-Leutzsch)

13.12 (piątek)

g. 18.00– Msza Św. z nauką rekolekcyjną.
(kaplica St. Theresia– Leipzig-Leutzsch)

14.12 (sobota)

g. 10.00 Leipzig St. Gertrud– Msza Św z nauką dla dzieci i rodziców.
g. 16.00 Halle- Msza Św. z nauką ogólną.
g. 18.00 Weißenfels – Msza Św. z nauką ogólną.

15.12 (niedziela)

g. 9.00 Leipzig, St. Theresia– Msza Św. z nauką ogólną.
g. 11.30 Leipzig, St. Gertrud- Msza Św. z nauką ogólną.
g. 17.00 Leipzig, Liebfrauenkirche– Msza Św. z nauką ogólną.

**Przed każdą Mszą Św. i w czasie Eucharystii
możliwość skorzystania z Sakramentu Pokuty.**

**Plan Mszy Św. w czasie Świąt Narodzenia
Pańskiego i oktawy.**

24 grudnia- Pasterka

g. 20.00 Msza Św. Pasterska - Liebfrauenkirche
(Leipzig- Lindenau)

25 grudnia- Boże Narodzenie

g. 11.30 Msza Św.- St. Gertrud(Leipzig-Engelsdorf)

g. 17.00 Msza Św- Liebfrauenkirche(Leipzig- Lindenau)

26 grudnia- II Dzień Świąt- Świętego Szczepana.

g. 11.30- Msza Św.- St. Gertrud(Leipzig- Engelsdorf)

27 grudnia-Św. Jana Apostoła i Ewangelisty.

g. 18.00 Msza Św.- Liebfrauenkirche(Leipzig- Lindenau)

29 grudnia- Niedziela Św. Rodziny.

g.11.30 Msza Św. St. Gertrud(Leipzig- Engelsdorf)
- podczas tej Eucharystii modlić będziemy się za małżonków,
którzy w tym roku obchodzą okrągłe Jubileusze Małżeńskie.

g. 17.00 Msza Św- Liebfrauenkirche(Leipzig- Lindenau)

**1 stycznia 2020- Nowy Rok
-Uroczystość Bożej Rodzicielki.**

g. 17.00 Msza Św- Liebfrauenkirche(Leipzig- Lindenau)

Bóg i pieluchy, czyli krótki traktat o tym, kim naprawdę jesteśmy.

Co to za Bóg, któremu trzeba zmieniać pieluchy? Co to za Bóg, którego Matka musi karmić piersią? Co to za Bóg - bezradne dziecko urodzone w biedzie na dalekiej prowincji?

Takie pytania stawiano chrześcijanom od pierwszych wieków, bo wydarzenie Narodzenia zupełnie nie pasowało i nadal nie pasuje do potocznego obrazu Boga. Pogańscy myśliciele byli nim zgorszeni. A i nam, wierzącym, trudno nie postawić pytania: dlaczego On to robi? I dlaczego właśnie tak?

W Betlejem, przed z górą dwoma tysiącami lat, dokonało się wydarzenie absolutnie wyjątkowe w dziejach świata: Bóg, stwórca człowieka, sam zechciał podzielić los stworzenia. Pozostając tym, kim był, „wcielił się”, to znaczy przyjął na siebie zwykłą, konkretną człowieczą historię, ze wszystkimi małymi i wielkimi sprawami, które się na nią składają. Bóg zdecydował się na to, by przeżyć ludzkie życie - od poczęcia, przez narodzenie, aż po śmierć. Wobec tego wydarzenia stajemy bezradni: nie potrafimy wyjaśnić, jak to jest możliwe. Dla naszej wiary o wiele ważniejsze od pytania: jak? jest pytanie: dlaczego? Bo jeżeli Bóg „ogłosił samego siebie przyjąwszy postać sługi” (Flp 2,7), to musiał mieć ku temu powody. Co zatem skłoniło Boga do tego, by stał się człowiekiem? Możemy przybliżyć się do odpowiedzi na to pytanie, zakładając, że sens narodzenia, sens Wcielenia odsłania się w życiu i misji Jezusa. A On wyraźnie mówi, że przyszedł dla ludzi, dla nas, aby dać nam życie, aby nas uwolnić, zbawić od grzechu i zła. Nie sposób nie przypomnieć tu Jego słów z Janowej Ewangelii: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). Możemy zatem uchwycić pierwszy powód Wcielenia: wejście Boga w ludzki świat ma związek z naszym grzechem. On stał się jednym z nas, aby nas wyrwać z sytuacji uwikłania w zło, w jakiej znaleźliśmy się na skutek grzechu. W tej perspektywie sens narodzenia wypełnia się w śmierci i zmartwychwstaniu: Jezus narodził się, by przyjąć na siebie skutki grzechu, aż po śmierć, i przezwyciężyć ją w zmartwychwstaniu.

Jednak czy nie mógł tego zrobić w inny sposób? Zbawić nas bez Wcielenia, narodzenia, śmierci? Pewnie mógł. Ale wybrał ten sposób. Zapewne wybrałby inną drogę, gdyby przeżywał nasz grzech tylko jako coś w rodzaju osobistej porażki Stwórcy, któremu stworzenie „się popsuło”, wymknęło spod kontroli. By przywrócić władzę i kontrolę, nie trzeba się przecież uniznać... Musiało chodzić o coś o wiele głębszego. Już Stary Testament niejednokrotnie mówi, że Bóg „poznał” niedolę swojego ludu. I kiedy Jezus płakał nad grobem Łazarza, to w tych łzach wyrażała się być może najgłębiej postawa Boga wobec niedoli człowieka: Jego miłość do nas jest tak wielka, że sięga utożsamienia, współodczuwania. I dlatego Bóg nie może pozostać z boku.

Bóg i pieluchy, czyli krótki traktat o tym, kim naprawdę jesteśmy.

Rodzi się w Betlejem, by odczuć na własnej skórze niedolę człowieka, by doświadczyć do końca i po ludzku naszego losu. Wcielenie pozwala Bogu przejąć na siebie skutki grzechu i w ten sposób je przewyciężyć. A nas uczy, że Bóg wie doskonale, co to znaczy być człowiekiem.

Takie podejście powinno przekonać nas o tym, że On nie zbawia „ludzkości”, „natury ludzkiej” - to mógłby pewnie zrobić „na odległość”. Wcielenie pozwoliło Bogu na pokazanie nam, że nie chodzi Mu o masę, czy jakieś abstrakcyjne „człowieczeństwo”. Dzięki Wcieleniu Bóg-Jezus pochylał się nad konkretnymi osobami, do konkretnych osób przemawiał, konkretnym osobom przebaczał grzechy. Jego miłość do nas nie jest anonimowa. Zmierza bezpośrednio ku jednostkom, bezpośrednio ku mnie.

Narodzenie Jezusa dokonało się w związku z grzechem człowieka. Możemy jednak pokusić się o pytanie: a gdyby grzechu nie było? Gdyby człowiek pozostał wierny Bożemu planowi, to czy On by się wcielił? Wbrew pozorom nie jest to nieistotna i „sztuczna” kwestia. Chodzi bowiem o to, czy narodzenie się Boga jako człowieka było tylko czymś w rodzaju awaryjnego planu ratunkowego, czy też należało do Jego pierwotnego zamysłu. A to ma kapitalne znaczenie dla zrozumienia sensu i celu naszego istnienia. Bo jeżeli Wcielenie było od początku przez Boga zamierzone, jeżeli dokonałoby się nawet wówczas, gdyby człowiek nie zgrzeszył, to znaczy, że On stwarzał nas jako osoby, z którymi pragnie dzielić los, z którymi pragnie żyć ramię w ramię, dla których chce się stać synem, kuzynem, sąsiadem, miejscowym cieślą od zepsutych stołków - właśnie tak jak to się dokonało w życiu Jezusa!

Oczywiście, nie jest łatwo odpowiedzieć na to pytanie. Grzech człowieka jest faktem i wszystko to, co dokonało się w historii jest nim naznaczone - także nasz związek z Bogiem, także Wcielenie i życie Jezusa. Jednak zarówno w Biblii, jak i w tradycji pierwszych wieków możemy odnaleźć ślady intuicji, że przyjście Syna Bożego na świat było zamierzone już przy stworzeniu, zupełnie niezależnie od ludzkiego grzechu. Co więcej: my sami zostaliśmy stworzeni w perspektywie Wcielenia: Bóg nas ukształtował na swoje podobieństwo, to znaczy według tego, jakim sam chciał się stać! Ślady takiego rozumienia stworzenia możemy odnaleźć na przykład u św. Pawła: „W Chrystusie Bóg wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa” (Ef 1,3-4).

Cóż bowiem może znaczyć wybranie nas przed założeniem świata „w Chrystusie”, jeśli nie to, że Wcielenie było od początku zamierzone, niezależnie od ludzkiego grzechu? Zostaliśmy zaprojektowani tak, by On mógł stać się jednym z nas. On nas wymyślił, chciał, umiłował jako partnerów dla siebie. Jako środowisko dla własnego życia. A to znaczy, że jest w nas coś, co jest zdolne Go przyjąć... I chociaż Wcielenie Boga dokonało się w historii jeden niepowtarzalny raz, to przecież coś z tego otwarcia na Niego jest w każdym z nas. W tradycji chrześcijańskiej trwa przekonanie, iż człowiek jest *capax Dei*, to znaczy, że jest zdolny do przyjmowania w siebie Bożego życia, że jest zdolny do nawiązania z Nim głębokiego kontaktu... I niezależnie od tego, jak bardzo jesteśmy uwikłani w zło i grzech w tym życiu i w tym świecie, owa zdolność nie zostaje w nas całkowicie zatarta. A wspomnianie narodzenia Boga ma nam przypominać o tym, że Jezus jest modelem naszego człowieczeństwa. I że jesteśmy jakoś niedokończeni bez Niego.



„Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel...”

Drodzy Parafianie i Goście

*Owocnych refleksji nad faktem,
że Bóg stał się człowiekiem,
odtąd zawsze jest z nami.
Jest z nami, gdy się cieszymy i płaczemy,
gdy pracujemy i odpoczywamy*

*Pełnych pokoju Świąt Bożego Narodzenia
I błogosławionego 2020 Roku.*

*życzy
Ks. Tomasz Świątek
Proboszcz*